

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

ALEKSANDRA GALANT: **Rozpoczynamy Audycje Kulturalne, podcast Narodowego Centrum Kultury. Przy mikrofonie Aleksandra Galant. Obiecałam sobie, że w tej rozmowie nie będziemy zbyt często odwoływać się do statystyki, a na pewno nie będziemy zarzucać Was liczbami, ale już na samym początku to postanowienie złamię, no bo właśnie taką statystykę przywołam, przede wszystkim dlatego, że ona jest bardzo obrazowa i wydaje mi się, że przemawia do wyobraźni. Pod koniec 2022 roku w tzw. sektorze kultury pracowało 87 000 osób, w Polsce oczywiście, i to jest 3,5% wszystkich zatrudnionych. To wydaje mi się, że pokazuje, jak ważna to jest gałąź i jak wiele osób, o których często nie myślimy, których pracy zdarza nam się nie doceniać, oddaje się temu, żebyśmy my dostęp do kultury na bardzo różnych poziomach, w bardzo różnych formach mieli. Lepszy obraz tego, jak kultura w Polsce działa, kto ją tworzy i kto w tym świecie pracuje, tego można się dowiedzieć z Rocznika Kultury Polskiej, konkretnie z tego najnowszego tegorocznego wydania, które poświęcone jest właśnie pracownikom sektora kultury, i właśnie o nim będziemy się rozmawiać. A opowiedzą o nim redaktorka naczelna Grażyna Pol, a także sekretarz redakcji Aleksandra Skrzypińska z Działu Badań i Analiz Narodowego Centrum Kultury. Bardzo jest mi miło powitać was w Audycjach Kulturalnych.**

GRAŻYNA POL: Dzień dobry.

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: Dzień dobry.

GRAŻYNA POL: Mi również bardzo miło.

ALEKSANDRA GALANT: **Chciałabym zacząć od pytania, które właściwie jako pierwsze przyszło mi do głowy, kiedy sięgnęłam Rocznik, i to jest też pytanie, na które w tym Roczniku można znaleźć odpowiedź, ale chciałabym skorzystać z tego, że przyjęłyście zaproszenie do audycji i poprosić was o wyjaśnienie tego. Mianowicie co takiego kultura w sobie ma, ten sektor kultury, instytucje kultury, że ludzie chcą tam pracować, że ludzie tej pracy się oddają? Bo to jest bardzo krzepiąca informacja, którą ja w Roczniku znalazłam, mianowicie że ogromny odsetek zatrudnionych przyznaje, że lubi, a nawet bardzo lubi swoją pracę.**

GRAŻYNA POL: Tak myślę, że to jest klucz do odpowiedzi, ale pewnie każdy trochę rozumie to inaczej, każdemu co innego daje satysfakcję w tej pracy, zatem to, że się ją lubi to jest trochę pewnie wytyczna tego, co się robi. To, co najczęściej słyszymy, no to lubi się ją dlatego, że daje poczucie sensu, czyli działania na rzecz rozwoju całej polskiej kultury, na rzecz dawania też satysfakcji z poczucia obcowania z kulturą innym. Ale tak jak powiedziałaś, Olu, w zasadzie sektor obejmuje ponad 80 000 pracowników. Oczywiście tyle osób nie zapytaliśmy i każda może mieć z nich swoją odpowiedź. To, co dla nas było ważne, tworząc tę publikację, żeby objąć w niej także te osoby, które w pierwszym odruchu nie są kojarzone z tym sektorem. Bo tak, mamy na pewno twórców i artystów, to jest takie naturalne powiązanie z sektorem kultury, ale mamy szereg osób, które pracują w administracji, wspierają działania pod

względem księgowym czy technicznym, i to są również ludzie kultury, o których pisaliśmy w Roczniku.

ALEKSANDRA GALANT: Zgadza się. Tam była taka informacja, że właśnie poza twórcami jest cały sektor administracyjny, ekonomiczny, techniczny i tu moim zdaniem robi się taki dodatkowy stopień, bo kiedy myślimy o kulturze, myślimy właśnie twórcach i o artystach. Druga taka średnio widoczna część, której my jako odbiorcy nie zauważamy, to są np. garderobiane, technicy, perukarze, wszyscy ludzie, którzy sprawiają, że widowiska teatralne, koncerty, książki, one mogą trafić w nasze ręce i przed nasze oczy. I jeszcze kolejny etap tej niewidzialnej części to są wszyscy ludzie, którzy zapewniają, powiedziałabym, tym instytucjom działanie. I z tego, co powiedziałaś, to ich także traktujemy jako ludzi kultury.

GRAŻYNA POL: Tak. I to nie tylko my ich traktujemy, ale też wszystkie statystyki, chociażby te europejskie, którym też można się przejrzeć, w publikacji ujmują te osoby. Więc my, żeby przyjąć taką definicję jak najbardziej szeroką, to właśnie podążaliśmy też za tą definicją Eurostatu, która obejmuje również zawody takie wspierające, można powiedzieć. To, żeby widowisko było piękne, to nie tylko zasługa artystów, choć oczywiście przede wszystkim, ale też szereg osób pracuje, żeby instytucje działały sprawnie.

ALEKSANDRA GALANT: Pytałam o to, dlaczego ludzie podążają trochę za tymi swoimi zainteresowaniami i chcą, dążą do tego, żeby w kulturze pracować, to teraz zapytam, co my wiemy o tym, czy środowisko można w jaki sposób scharakteryzować? Pomyślałam sobie też, że mamy szereg wyobrażeń na temat tego, jak się w kulturze pracuje. Jednym z nich jest to, że w kulturze przede wszystkim pracują kobiety.

GRAŻYNA POL: Rocznik to jest taka przestrzeń stwarzana dla różnych instytucji, które mają swoje statystyki, mają swoje badania, swoje analizy na ten temat. Tam nie tylko można zobaczyć to, co my zbadaliśmy, ale przede wszystkim szereg innych instytucji i o tym pewnie powie więcej Ola za chwilę, natomiast ja bym chciała powiedzieć w ogóle o pracy. Czy w sektorze pracują w większości kobiety? Nie ty pierwsza zadajesz to pytanie, bo jest takie obiegowe przekonanie, że więcej kobiet pracuje, a my czuliśmy, że nie mamy na to danych. Więc trochę to jest tak, że zaczęliśmy szukać, co my wiemy tak naprawdę, żeby potem widzieć, co jeszcze powinniśmy zbadać. Więc w roku 2019 przeprowadziliśmy badanie w domach kultury, takie szeroko zakrojone, ponad 1000 instytucji wzięło w nim udział. I tutaj odkryliśmy, że to, co się tak bardzo wybija, widoczne jest, że ta praca ludzi w domach kultury to jest przede wszystkim wielozadaniowość. To nie jest tak, że dyrektor nie robi plakatu, a animator nie robi herbaty. Albo że dyrektor nie robi herbaty. To jest tak, że ta praca wymaga bardzo różnych umiejętności z bardzo różnych dziedzin. Więc to był taki pierwszy nasz wniosek. Oczywiście jest tak, że pytaliśmy np. w tym czasie, w tych pierwszych naszych badaniach, pierwszym naszym spojrzeniu, naszym jako Działu Badań i Analiz Narodowego Centrum Kultury, pytaliśmy o formy zatrudnienia. I to, co zauważyliśmy, to bardzo dużą skalę elastycznych form zatrudnienia. Korzystanie z umów cywilnoprawnych. I to z jednej strony dało instytucjom takie, instytucjom i animatorom taką wolność, że mogli współpracować z wieloma instytucjami, że mogli ten swój czas bardziej elastycznie dobierać, kiedy mogą, chcą się zaangażować,

potrzebują się zaangażować w jednej instytucji, a kiedy w drugiej. Więc ta elastyczność ma swoje minusy, ale potem, robiąc z kolei namysł w czasie kryzysu, który był spowodowany pandemią COVID-19, zauważyliśmy, uwypukliły się te rzeczy, które są trudne dla tych form zatrudnienia, czyli właśnie to, że w czasach dekonstrukcji to są pierwsze osoby, które tracą zabezpieczenie i nie mają zatrudnienia. Natomiast w tych naszych namysłach związanych z domami kultury, bo tutaj mamy taki cały program badawczy w Dziale Badań, który jest skupiony na domach kultury, zorientowaliśmy się, że tak naprawdę nie mamy pełnej informacji o płci pracowników, o podziale płci pracowników i tak z całą świadomością nie możemy powiedzieć, czy to rzeczywiście jest tak, że w kulturze pracują przede wszystkim kobiety albo że w domach kultury pracują głównie kobiety. Dlatego też najpierw poszukaliśmy danych, przeprowadziliśmy swoje badania właśnie w roku 2023, konkretne dane, tak? Ich osób, ile kobiet, ile mężczyzn pracuje, w jakim wieku, ale też jakie stanowiska zajmują i jakie mają wysokości zarobków. Ale na te dane trzeba poczekać, tych danych w Roczniku nie ma, bo to są badania zrealizowane pod koniec roku 2023, a Rocznik był o roku 2023. Tu z kolei inne instytucje pewne nam podpowiedzi dały, np. ile jest kobiet.

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: Nawiązując do tego, co powiedziała Grażyna, jeśli chodzi o same domy kultury i artykuł, którego miałam przyjemność być autorką, rzeczywiście, tak jak zauważyła Grażyna, mamy braki danych, jeśli chodzi o akurat te instytucje. I co do płci możemy powiedzieć i opierać się na takich tylko i wyłącznie prognozach, przypuszczeniach ewentualnie, np. możemy odrobinę sugerować się artykułem również IBOK-u, z którym mieliśmy przyjemność współpracować, jeśli chodzi o Rocznik Kultury Polskiej, w którym to zauważono w badaniu, że respondenci odpowiadali, że rzeczywiście ich środowisko pracy, jeśli chodzi o instytucje kultury ogółem, niekoniecznie domy kultury, faktycznie jest sfeminizowane. Natomiast wracając jeszcze do domów kultury, tutaj warto też zaznaczyć, że nie mamy również informacji na temat samego np. poziomu wykształcenia. Możemy bazować w tym momencie na danych z Eurostatu, ewentualnie danych GUS-u, które sugerują, że wykształcenie osób pracujących w sektorze kultury to wykształcenie wyższe. Niemniej jednak mamy nadzieję, że już niedługo dowiemy się i będziemy mogli podzielić się oczywiście tymi informacjami. Nie mamy też informacji, jeśli chodzi o domy kultury, na temat poszczególnych stanowisk, na temat stażu pracy, jaki posiadają osoby pracujące tam. Również na temat poziomu wynagrodzenia na poziomie poszczególnych stanowisk. Mamy natomiast informacje na temat chociażby formy współpracy, jaką jest wolontariat. I chciałabym trochę do tego nawiązać, ponieważ Grażyna powiedziała wcześniej, że taka wielozadaniowość, która towarzyszy ludziom kultury, ludziom, którzy pracują w sektorze kultury, jest takim czymś trochę oczywistym i stałym. I rzeczywiście w badaniu, które mieliśmy okazję przeprowadzić, faktycznie to wyszło, mamy taką informację.

ALEKSANDRA GALANT: To się tak mówi, że są tacy ludzie od wszystkiego. To z jednej strony wydaje się, że jest bardzo krzepiące, że pracownicy się trochę wspierają, przejmują swoje obowiązki, pomagają je wypełnić, ale z drugiej strony to chyba prowadzi nas do takiego problemu związanego z brakami w kadrach.

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: To jest na pewno pokrzepiające i dla wielu tych ludzi jest to po prostu akceptowalna forma pracy. Ta sama praca sprawia im przyjemność i lubią ją, co zresztą też pokazują dane z artykułów z Rocznika Kultury Polskiej, że ludzie pracujący w obszarze

kultury lubią swoją pracę. Natomiast rzeczywiście jest to utrudnienie, jest to skomplikowane, jest to na pewno wymagające. I wracając trochę do domów kultury, zauważyliśmy w badaniu, które już zostało przeprowadzone, że w pewien sposób tę lukę zapełniają właśnie osoby, które podejmują się formy wolontariatu. Oczywiście nie zawsze, bo w nie wszystkich domach kultury prowadzony jest wolontariat długoterminowy, jednak mimo wszystko jest to w jakiś sposób wsparcie również dla tych pracowników.

ALEKSANDRA GALANT: Jaki obraz, oczywiście to już trochę wynika z tego, co powiedziałaś, ale jestem ciekawa, jaki obraz domów kultury w Polsce wyłania się z tych badań, z tych danych, które przytoczyłaś i których więcej znajdujemy w Roczniku Kultury Polskiej? Bo znowu, tak jak pytając o kobiety, powołałam się trochę na obiegową opinię dotyczącą tego sfeminizowania instytucji kultury, ale myślę, że wiele osób może cały czas mieć w głowie obraz domu kultury jako instytucji trochę przykurzonej, niedofinansowanej, w której pracują rzeczywiście ludzie, którzy pracują tam właściwie przez całe życie, którzy są z tym miejscem związani nie tylko emocjonalnie, ale też, tak już można powiedzieć, czasowo bardzo mocno.

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: Odpowiadając na to pytanie, warto zaznaczyć, że pisząc artykuł, oparłam się na w definicji kapitału ludzkiego pani Alicji Sajkiewicz, która tutaj główny nacisk kładła właśnie na misję tych ludzi i ich związek z pracą, z daną firmą, instytucją itd. I tutaj myślę, że to jest bardzo dobre nawiązanie i przełożenie jakby na domy kultury, w których rzeczywiście ta misyjność jest widoczna.

GRAŻYNA POL: Celem Rocznika nie było też pokazanie tego obrazu domu kultury, my oczywiście o tym mówimy, bo mamy swój program w Dziale Badań, który się skupia na tych instytucjach, dlatego to jest nasza nakładka może, którą mamy. Natomiast jeśli chodzi o ten wizerunek pracownika czy wizerunek domu kultury, to myślę, że najlepszą odpowiedzią jest książka "Oswajając zmienność. Kultura lokalna z perspektywy domów kultury". Ona powstała w 2021 roku, rzetelne podsumowanie badań ilościowych i jakościowych, które daje większy, taki pełniejszy obraz i to nie jest tak, że to są już takie osoby, które pracują tam całe życie, tak bym nie powiedziała. Może rzeczywiście taki obraz gdzieś w głowach się pojawia osób, ale no to są bardzo dynamicznie rozwijające się instytucje i one pełnią ważne funkcje w swoich społecznościach lokalnych, co pokazał chociażby kryzys związany z wojną w Ukrainie, gdzie te instytucje zostały wskazywane przez samorządy jako jednostki, które były centrami wielokrotnie wsparcia dla uchodźców, gdzie ta pomoc była dystrybuowana, gdzie można było szybko zorganizować magazyny, gdzie szybko można było zorganizować wsparcie psychologiczne czy naukę języka polskiego dla tych osób. Więc to nie są zakurzone instytucje.

ALEKSANDRA GALANT: Bardzo się cieszę, że to padło również w trakcie tej rozmowy, bo tak mi się wydaje, że z różnymi stereotypami czy z zakorzenionymi głęboko przekonaniami bardzo trudno się walczy, a też mam takie poczucie, że domy kultury się zmieniają, również dzięki wsparciu Narodowego Centrum Kultury, że teraz jest taki czas, kiedy wiele miejsc przechodzi rewolucję, metamorfozę. To też jest bardzo krzepiący wniosek. Wielokrotnie w trakcie tej rozmowy odwoływałyście się do takich dwóch wydarzeń, które bardzo mocno zatrzęsły

całym światem. Pierwszy to jest pandemia COVID-19, która bardzo mocno odcisnęła się na rynku i na zatrudnieniu w ogóle. Drugie wydarzenie to jest oczywiście agresja rosyjska w Ukrainie. Tutaj chciałam was zapytać, czy w Roczniku Kultury Polskiej znajdziemy takie informacje, które pozwalają nam trochę nakreślić sobie obraz tych zmian, które np. w kulturze wśród pracowników nastąpiły w związku z tymi wydarzeniami?

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: Znajdziemy na pewno informacje, które w jakiś sposób nawiązują do obu tych wydarzeń. Np. mogę tutaj powiedzieć i przywołać artykuł Urzędu Statystycznego w Krakowie, który dotyczy zatrudnienia i wynagrodzeń w instytucjach kultury w latach 2019-2022, i tam wpływ np. pandemii, jeśli chodzi o wysokość wynagrodzeń, rzeczywiście jest widoczny i jest bardzo dokładnie opisany. Innym takim przykładem artykułu, który w jakiś sposób nawiązuje do tych sytuacji, jest np. artykuł Instytutu Literatury, który opisuje pracę w kulturze w realiach wojny rosyjsko-ukraińskiej na zasadzie opisu programu rezydencji artystycznych i translatorskich, więc na pewno spotkamy się również takimi artykułami.

ALEKSANDRA GALANT: Na koniec chciałam zadać pytanie, które jest w pewien sposób otwierające, bo jest bardzo szerokie i podejrzewam, że nie ma na nie wyczerpującej odpowiedzi, ale być może da się zaznaczyć pewien kierunek, tendencję zmian, jeżeli takowe mają nastąpić. Chodzi mi o takie perspektywy, jeżeli chodzi o zatrudnienie w sektorze kultury, o pracowników instytucji kultury. Czy te badania, dane statystyczne i informacje, które znajdujemy w Roczniku Kultury Polskiej, pozwalają założyć albo domyślać się, że pracowników w tym sektorze będzie przybywało, jakie zmiany będą wśród nich następować czy na to jest jeszcze za wcześnie?

GRAŻYNA POL: Skupiliśmy się na tym, żeby zaprosić instytucje, które mają bardzo różną perspektywę. Zarówno te, które działają na terenie województwa, jak i te państwowe instytucje, ale żeby one opowiedziały o tych ważnych z ich punktu widzenia albo w ich instytucjach działaniach, i chyba nie pokusiłabym się na taką jasną deklarację, bo chociażby porównując zatrudnienie w sektorze kultury w Polsce z innymi krajami europejskimi, widzimy na podstawie danych Eurostatu, że raczej jesteśmy w tej puli państw, które mają dość dużo pracowników w sektorze w porównaniu z innymi, więc trudno powiedzieć, czy będziemy rozwijać to, czy będziemy bardziej, my jako państwo, mówimy tutaj o kategorii polityk publicznych, czy będziemy podążać w drugą stronę. Teraz jest tak, że rzeczywiście w kulturze pracuje w porównaniu do innych państw europejskich stosunkowo dużo osób.

ALEKSANDRA GALANT: Poruszałyśmy w trakcie rozmowy poszczególne wątki, ale oczywiście nie było możliwości, żeby wyczerpać wszystkie tematy, które w Roczniku Kultury Polskiej zostały poruszone, dlatego może zgodziłabyś się opowiedzieć tak ramowo, co my w nim znajdziemy?

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: Rocznik tak naprawdę składa się z 4 części, możemy tak je podzielić. W pierwszej części znajdziemy teksty o takim typowo statystycznym charakterze dotyczącym całego sektora i jakichś wybranych dziedzin, i znajdziemy tam np. artykuły

Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu Statystycznego w Krakowie, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych czy Narodowego Instytutu Muzyki i Tańca, również Narodowego Instytutu Muzeów. W drugiej części znajdziemy analizy na temat sytuacji pracowników kultury. M.in. znajdują się tam artykuły Mazowieckiego Instytutu Kultury, Centrum Rozwoju Przemysłów Kreatywnych, Instytutu Badań Organizacji Kultury, Instytutu im. Wojciecha Korfańskiego czy Europejskiego Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach. W trzeciej części dowiemy się więcej informacji na temat rozwoju i podnoszenia kwalifikacji. I znajdziemy tu artykuły chociażby Narodowego Centrum Kultury, Działu Szkoleń i Profesjonalizacji i Działu Programów Dotacyjnych oraz Biblioteki Narodowej. Natomiast w ostatniej, czwartej części, znajdziemy informacje na temat zatrudnienia w kulturze osób z niepełnosprawnościami, na temat działania sektora wobec artystów uciekających przed wojną na Ukrainie i badanie losów absolwentów. I tutaj spotkamy się z takimi instytucjami jak Małopolski Instytut Kultury, Instytut Literatury, również wspomniany wcześniej IBOK i Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

ALEKSANDRA GALANT: Sami słyszycie, że publikacja jest imponująca. Znajduje się w niej bardzo wiele artykułów, tekstów tworzonych przez różne instytucje, dlatego wydaje mi się, że warto po niego sięgnąć. Publikacja w dodatku jest bezpłatna, możecie ją znaleźć w księgarni Narodowego Centrum Kultury w Warszawie przy ul. Płockiej. Możecie ją także zamówić lub po prostu pobrać ze strony NCK. A dzisiaj o Roczniku Kultury Polskiej opowiadała redaktorka naczelna Grażyna Pol, a także sekretarz Aleksandra Skrzypińska. Obie panie są z Działu Badań i Analiz Narodowego Centrum Kultury. Bardzo wam dziękuję za to spotkanie.

GRAŻYNA POL: Bardzo dziękuję za rozmowę.

ALEKSANDRA SKRZYPIŃSKA: Dziękuję bardzo.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.